

# Istota długoterminowej kary pozbawienia wolności oraz jej struktura i dynamika

KAMILA MROZEK

Katedra Prawa Karnego Wykonawczego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

## I

Problematyka kary długoterminowej jest zagadnieniem niezwykle szerokim, któremu poświęcono wiele miejsca w różnego rodzaju publikacjach. Opracowanie to, kierowane do pracowników nauki, studentów oraz praktyków, koncentruje się jedynie na kilku problemach związanych z wykonywaniem tej kary. Przedmiotem rozważań będą: 1) próba zdefiniowania tej kary, a następnie 2) przedstawienie dynamiki zmian w populacji skazanych na kary długoterminowe w polskim systemie penitencjarnym.

W literaturze przedmiotu nie funkcjonuje jednoznaczne pojęcie kary długoterminowej. Co więcej, definicji tej nie znajdziemy również w przepisach obowiązujących prawa<sup>1</sup>. Istnieją natomiast w tej sprawie różne stanowiska autorów zajmujących się problematyką prawa karnego wykonawczego<sup>2</sup>. Elżbieta Janiszewska-Talago przyjmuje, jako dolną granicę

---

<sup>1</sup> P. Sobota, *Wybrane zagadnienia związane z wykonywaniem długoterminowych kar pozbawienia wolności*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część III*, „Biuletyn RPO” 34, Warszawa 1998, s. 112.

<sup>2</sup> H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 193.

kary długoterminowej, karę 5 lat pozbawienia wolności<sup>3</sup>. Podobnie dolną granicę wyznacza rezolucja z 1976 roku dotycząca postępowania penitencjarnego ze skazanymi na kary długoterminowe uchwalona przez Komitet Ministrów Rady Europy oraz rekomendacja z 9 października 2003 roku w sprawie wykonywania przez administrację więzienną wyroków dożywotniego lub długoterminowego pozbawienia wolności<sup>4</sup>. Odmienne stanowisko prezentuje Jerzy Jasiński, zakładając, że karą długoterminową jest kara w wymiarze 3 lat i więcej<sup>5</sup>. Natomiast Grażyna B. Szczygieł, Jerzy Górski oraz Piotr Sobota twierdzą, że taką karą jest dopiero przekraczająca 10 lat pozbawienia wolności<sup>6</sup>. Znacznie większe rozbieżności w zakresie wyznaczania granic prezentowanej kary występują w poszczególnych państwach europejskich, gdzie kara pozbawienia wolności przekraczająca 6 miesięcy (Holandia), względnie 18 miesięcy (Norwegia) określana jest mianem kary długoterminowej<sup>7</sup>. Nie rozstrzygając ostatecznie zawilego w tym przedmiocie sporu, na potrzeby tego opracowania przyjęto, że karą długoterminową jest kara pozbawienia wolności sięgająca 5 lat bądź dłuższa<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> E. Janiszewska-Talago, *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Warszawa 1980, s. 6.

<sup>4</sup> D. Gajdus, B. Gronowska, *Więźniowie długoterminowi a europejskie standardy ochrony praw człowieka*, [w:] *Kary długoterminowe. Polityka karna. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia*, red. T. Gardocka, Warszawa 2006, s. 237.

<sup>5</sup> J. Jasiński, *Kształtowanie się polityki kryminalnej sądów w latach 1972–1976*, „Państwo i Prawo” 1978, z. 2, s. 42–45.

<sup>6</sup> Zob. J. Górski, *Powrót skazanych do społeczeństwa po odbyciu długoterminowej kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Penitencjarny i Krymologiczny” 1989, nr 16, s. 21; G.B. Szczygieł, *Kary długoterminowe a cele wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] *Kary długoterminowe. Polityka karna...*, s. 222; P. Sobota, *op. cit.*, s. 112.

<sup>7</sup> H. Machel, *op. cit.*, s. 193.

<sup>8</sup> Interesujące jest również stanowisko przyjęte przez jednego z najwybitniejszych polskich penologów — Bronisława Wróblewskiego, który przeanalizował długość trwania kary pozbawienia wolności potrzebną do osiągnięcia resocjalizacji przestępcy. Autor ten odrzucał całkowicie karę śmierci oraz karę dożywotniego pozbawienia wolności, a to głównie z powodu braku w strukturze tych kar aspektu wychowawczego. W swych pracach dowodził, że oddziaływanie kary na skazanego ma w pewnym momencie swój kres, po którym żmudny proces wychowywania staje się czynnością bezskuteczną, a nawet szkodliwą, niwelującą osiągnięte poprzednio wyniki. Wróblewski uważał, że nieosiągnięcie zamierzonego celu w określonym przedziale czasowym oznacza brak możliwości zresocjalizowania takiego skazanego. Dlatego też twierdził, że efektywnie

Problematyka społecznej readaptacji skazanych na karę długoterminową jest zagadnieniem kontrowersyjnym. Wieloletnie przebywanie w warunkach izolacji penitencjarnej rodzi wiele trudności nie tylko dla samego skazanego, ale także dla jego rodziny<sup>9</sup>. Nierzadko bowiem właśnie ta grupa skazanych traci kontakt z osobami bliskimi, co ma niewątpliwie ogromne znaczenie w procesie ich resocjalizacji. Pamiętajmy również, że samo skazanie na karę długoterminową może wywołać u skazanego silny stres, powodujący zaburzenia czynności psychicznych, przejawiający się bardzo często samoagresją<sup>10</sup>. Najtrudniejszy jednak do rozwiązania problem, który dotyka wielu skazanych na karę długoterminową, jest zaspokajaniem potrzeb seksualnych. Zagadnienie to budzi od dawna wiele emocji, stając się niejednokrotnie kwestią przemilczaną<sup>11</sup>.

Jedną z podstawowych zasad, która pozwala zachować skazanemu wszystkie prawa, z wyjątkiem tych wyraźnie ograniczonych prawomocnym orzeczeniem sądowym, jest zasada normalności, zgodnie z którą skazany oprócz dozwolonych praw osobistych i politycznych powinien mieć również możliwość zaspokajania swoich potrzeb, w tym potrzeby seksualnej<sup>12</sup>. Skazany na karę długoterminową ma ograniczoną możliwość zaspokajania tej potrzeby.

W literaturze podkreśla się, że owo ograniczenie swobody zaspokojenia potrzeby seksualnej jest jednym z wielu pozasądowych negatywnych następstw izolacji penitencjarnej<sup>13</sup>. Prowadzi ono niewątpliwie do powstania wielu negatywnych skutków związanych ze sferą intymną człowieka. Problem ten jest tym większy, im dłuższe jest przebywanie skazanego w jednostce penitencjarnej. Problem deprywacji seksualnej prowadzi do znacznej deformacji zachowań seksualnych wśród skazanych. Mam tu na myśli przede wszystkim skłonność do występowania

---

odbywana kara pozbawienia wolności powinna mieścić się w ściśle określonych granicach czasowych, to jest od 5 miesięcy do 6 lat, por. B. Wróblewski, *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928, s. 35.

<sup>9</sup> M. Kuć, M. Gałązka, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2009, s. 156.

<sup>10</sup> P. Sobota, *op. cit.*, s. 113.

<sup>11</sup> M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003, s. 226.

<sup>12</sup> J. Malec, *Intymne widzenia więźniów*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część I*, „Biuletyn RPO” 28, Warszawa 1995, s. 175.

<sup>13</sup> M. Ciosek, *op. cit.*, s. 226.

tendencji homoseksualnych, która dotyka w przeważającej części osadzonych mężczyzn<sup>14</sup>. Szczególnie niebezpieczną postacią kontaktów homoseksualnych, która sprzyja wzajemnej demoralizacji skazanych, są gwałty homoseksualne. Prowadzą one do naruszenia zasady, która nakłada na administrację zakładu karnego obowiązek zapewnienia skazanemu bezpieczeństwa osobistego podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Nie ulega wątpliwości, że gwałty homoseksualne są przejawem brutalności, niespotykanej demoralizacji oraz wyjątkowego prymitywizmu. Są one dziełem przede wszystkim tych skazanych, którzy aktywnie uczestniczą w podkulturze więziennej. Wieloletnia izolacja penitencjarna, która limituje możliwość utrzymywania kontaktów seksualnych, może doprowadzić do trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, a w konsekwencji do jego rozbicia<sup>15</sup>. W tym wypadku niewątpliwie przepustki oraz tak zwane widzenia intymne skazanych mogą mieć wpływ na utrzymanie zdeorganizowanej rodziny oraz przeciwdziałanie występującym dewiacjom seksualnym.

Skazani będący w pierwszej fazie odbywania kary długoterminowej nie mogą liczyć na uzyskanie przepustki. Jedynym rozwiązaniem w ich wypadku są widzenia bezdozorowe, zwane niekiedy widzeniami intymnymi. Zdaniem Danuty Gajdus i Bożeny Gronowskiej widzenia te postrzegane są „jako środek pozwalający eliminować najbardziej dokuczliwe przejawy deprywacji więziennych w zakresie niemożliwości prawidłowego zaspokajania potrzeb seksualnych”<sup>16</sup>. Spełniają również inną funkcję, mianowicie determinują proces obniżenia poczucia osamotnienia oraz przyczyniają się do pobudzenia pozytywnych więzi emocjonalnych łączących skazanego z osobami najbliższymi<sup>17</sup>.

Kolejnym z problemów dotyczących bezpośrednio osób pozbawionych wolności są postępujące zaburzenia emocjonalne, które mogą być rezultatem wieloletniej izolacji penitencjarnej. Powodują one niewątpliwie nasilenie zjawiska samoagresji wśród osób odbywających karę pozbawienia wolności. Teodor Bulenda stwierdził, że najwięcej

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 227.

<sup>15</sup> H. Machel, *op. cit.*, s. 195.

<sup>16</sup> D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów*, Toruń 1998, s. 117.

<sup>17</sup> M. Ciosek, *op. cit.*, s. 231.

samouszkodzeń przypada na pierwszą połowę odbywanej kary<sup>18</sup>. Fakt ten można wytłumaczyć stosunkowo wysokim poziomem wrażliwości emocjonalnej na tym etapie odbywanej kary związanym z samym skazaniem na długoterminową karę pozbawienia wolności. Wśród skazanych, którzy wielokrotnie poddawali się aktom samoagresji, zdecydowanie przeważają osoby skazane na kary długoterminowe. Są to tak zwani „recydywiści automutyłanci”<sup>19</sup>. Każde pozbawienie wolności, bez względu na czas jego trwania, wzbudza u skazanego wiele negatywnych emocji, takich jak: gniew, smutek, rozpacz czy lęk, dlatego administracja zakładu karnego powinna dążyć przede wszystkim do zminimalizowania negatywnych następstw izolacji<sup>20</sup>.

Mówiąc o negatywnych skutkach związanych z izolacją penitencjarną, należy również pamiętać o dość powszechnym zjawisku prizonizacji. Termin ten, wprowadzony do literatury przez znanego socjologa amerykańskiego Donalda Clemmera, oznacza przyjęcie w większym lub mniejszym stopniu zwyczajów, moralności, obyczajów i kultury ogólnej więzienia<sup>21</sup>. A zatem skazany nabywa z czasem coraz większej wiedzy na temat specyficznych norm i wartości obowiązujących w zakładzie karnym, a co za tym idzie, wykazuje coraz wyższy stopień ich przyswajania. Skazany już po kilku tygodniach pobytu w zakładzie karnym przyjmuje odmienne zwyczaje jedzenia, ubierania się, spania, pracy czy odpoczynku, języka więziennego oraz sposobu zorganizowania zakładu karnego. W literaturze przyjmuje się, że na stopień akceptacji norm podkultury więziennej mogą wpływać następujące czynniki: wysoki wymiar kary pozbawienia wolności, słaba nieuformowana osobowość, brak kontaktów z osobami najbliższymi, zdolność integracji z grupami nieformalnymi oraz bezkrytyczna akceptacja norm moralnych tychże grup, przebywanie w jednej celi z osobami o podobnej orientacji, również gotowość uczestniczenia w nielegalnych rozrywkach, na przykład grach hazardowych<sup>22</sup>. Tak więc proces prizonizacji zmienia niewątpliwie osobowość każdego

---

<sup>18</sup> T. Bulenda, *Z problematyki zapobiegania samouszkodzeniom skazanych w zakładach karnych*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1984, nr 5, s. 30.

<sup>19</sup> M. Ciosek, *op. cit.*, s. 245.

<sup>20</sup> J. Korecki, *Kara 25 lat pozbawienia wolności*, Warszawa 1988, s. 70.

<sup>21</sup> E. Janiszewska-Talago, *op. cit.*, s. 12.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

Tabela. Liczba skazanych według wymiaru odbywanej kary w latach 2000–2009

Wymiar kary Lata	Skazani									
	ogółem	%	powyżej 5 lat do 10 lat	%	powyżej 10 lat do 15 lat	%	25 lat	%	dożywotnie pozbawienie wolności	%
2000	46 700	100,0	5082	10,9	2231	4,8	861	1,8	45	0,1
2001	54 978	100,0	5686	10,3	2412	4,4	950	1,7	59	0,1
2002	57 830	100,0	6223	10,8	2621	4,5	1042	1,8	84	0,1
2003	59 080	100,0	6393	10,8	2763	4,7	1115	1,9	120	0,2
2004	62 651	100,0	6823	10,9	2850	4,5	1172	1,9	133	0,2
2005	66 180	100,0	6672	10,1	2896	4,4	1244	1,9	158	0,2
2006	70 630	100,0	6705	9,5	3046	4,3	1288	1,8	185	0,3
2007	72 714	100,0	6465	8,9	3227	4,4	1357	1,9	204	0,3
2008	70 359	100,0	6257	8,9	3096	4,4	1396	2,0	220	0,3
2009	70 814	100,0	5826	8,2	2973	4,2	1515	2,1	245	0,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl).

skazanego, bez wątplenia jednak w największym stopniu dotyka on skazanych na karę długoterminową.

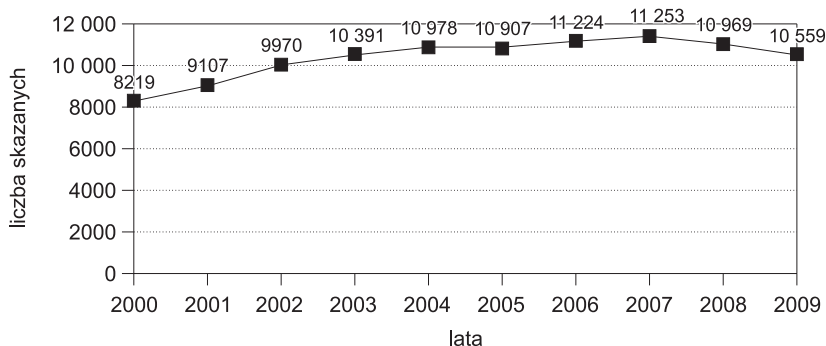
## II

Szczególnym zadaniem niniejszego opracowania jest analiza kwestii związanych z liczbą skazanych na kary długoterminowe w okresie od 2000 do 2009 roku. Zgodnie z przyjętym na wstępie założeniem, karą długoterminową jest kara pozbawienia wolności przekraczająca 5 lat. Wśród osadzonych w 2009 roku skazani na taką karę stanowili aż 14,91% ogółu skazanych odbywających kary pozbawienia wolności, to jest aż 10 559 skazanych. Nie można ich zatem traktować marginalnie, ponieważ stanowią znaczny odsetek populacji więziennej.

W tabeli przedstawiono szczegółowe dane dotyczące dynamiki zmian wzrostu liczby skazanych odbywających kary długoterminowe. Na ich podstawie można stwierdzić, że w latach 2000–2009 liczba skazanych odbywających kary pomiędzy 5 a 10 lat wynosiła średnio 9,9%, skazani na karę pozbawienia wolności od 10 do 15 lat stanowili średnio 4,5%, na karę 25 lat pozbawienia wolności 1,9%, a skazani na dożywotnie pozbawienie wolności stanowili zaledwie 0,2% ogólnej liczby skazanych. Całkowita liczba skazanych w 2000 roku wynosiła 46 700, a w roku 2009 — 70 814. W ciągu 10 lat nastąpił zatem wzrost liczby skazanych aż o 51%. W wypadku skazanych na karę długoterminową ich liczba z 8219 w 2000 roku wzrosła do 10 559 w roku 2009, czyli o 28%. W wypadku skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności oraz karę dożywotniego pozbawienia wolności liczba skazanych wzrosła z 906 w 2000 roku do 1760 w roku 2009, a zatem aż o 94%.

Zmiany liczby skazanych na karę długoterminową w latach 2000–2009 zostały przedstawione na wykresach 1 i 2. W latach 2000–2004 następował ciągle wzrost liczby skazanych z 8219 aż do 10 978.

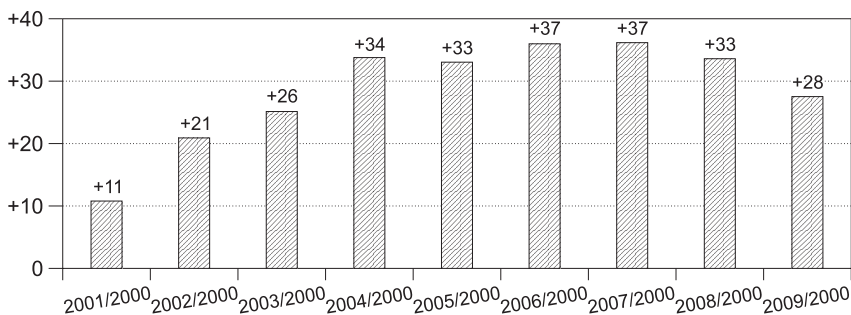
W 2001 roku liczba skazanych wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 11%. W kolejnych latach, do 2004 roku, wzrost liczby skazanych na karę długoterminową był jeszcze większy. W roku 2002 liczba skazanych zwiększyła się w stosunku do 2000 roku o 21%, w kolejnym roku o 26%, a w roku 2004 aż o 34% i wynosiła 10 978 skazanych w porównaniu z 8219 w roku 2000. W latach 2005–2007 można



Wykres 1. Ogólna liczba skazanych odbywających karę długoterminową

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl).

zauważyć niewielkie zmiany liczby skazanych na karę długoterminowego pozbawienia wolności w stosunku do 2000 roku. W roku 2005 nastąpił nawet spadek tej liczby o 1%, w stosunku do roku poprzedniego, a w latach 2006 i 2007 liczba skazanych utrzymywała się praktycznie na stałym poziomie i wyniosła średnio 11 238 skazanych, czyli w porównaniu z 2000 rokiem wzrosła o 37%. W latach 2008–2009 można zaobserwować spadek liczby skazanych na długoterminową karę pozbawienia wolności. W roku 2008 liczba skazanych wynosiła 10 969, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się o 3%, jednak w stosunku do 2000 roku zwiększyła się o 33%. W 2009 roku od-



Wykres 2. Roczny procentowy przyrost populacji skazanych na karę długoterminową w latach 2000–2009

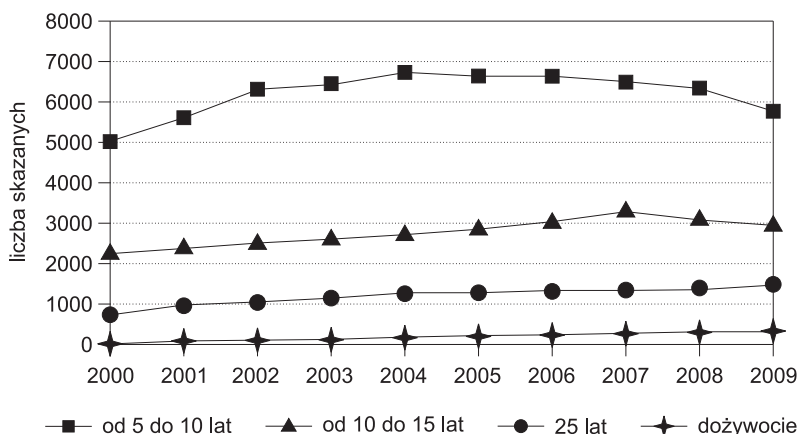
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl).



notowano kolejny spadek liczby skazanych do poziomu 10 559, czyli o 5% mniej niż w roku poprzednim, a w stosunku do 2000 roku była to liczba większa o 28%.

Mimo że ogólna liczba skazanych na kary długoterminowe spadła w ostatnich dwóch latach, to w rzeczywistości spadek ten dotyczy tylko skazanych na karę od 5 do 10 lat pozbawienia wolności. Liczba skazanych na karę w przedziale od 10 do 15 lat zmieniła się nieznacznie w ciągu tych lat, to jest z 3096 skazanych w 2008 roku do 2973 w 2009. Ciągły wzrost notuje się, począwszy od 2000 roku, w grupie skazanych na kary 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności. Wzrost ten związany jest niewątpliwie z kwestią warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności, które w odniesieniu do skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności będzie możliwe dopiero w 2022 roku.

Opisane wyżej zmiany zostały przedstawione na wykresie 3.



Wykres 3. Liczba skazanych odbywających kary długoterminowe w latach 2000–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl).

### III

Podsumowując, należy stwierdzić, że długoletnie pozbawienie wolności jest niezmiernie dolegliwą karą, która odbiera człowiekowi możliwość decydowania o własnym życiu, uniemożliwia samodzielne

dysponowanie wolnym czasem oraz w dużej mierze ogranicza kontakty z rodziną i światem zewnętrznym. Jest ono jednak reakcją społeczeństwa na najpoważniejsze przestępstwa dotykające dóbr o najwyższej dla człowieka wartości. Proces wykonania kary długoterminowej prowadzi niewątpliwie do kumulacji wszystkich negatywnych skutków uwięzienia. Dlatego też tak ważne jest podejmowanie zdecydowanych kroków w sferze oferty readaptacyjnej, których celem byłoby znaczne ograniczenie negatywnych skutków długoterminowego pozbawienia wolności.

Analizowana problematyka należy do najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych, wyzwań stojących przed polskim systemem penitencjarnym. Swoistym wyznacznikiem skali tego problemu jest rozmiar populacji skazanych na kary długoterminowe. Należy także zwrócić uwagę, że zwłaszcza skazani na karę 25 lat pozbawienia wolności i karę dożywotniego pozbawienia wolności będą w tej populacji stanowić coraz większą grupę, tym samym decydując o potrzebie pogłębiania specjalistycznych procedur postępowania z tymi osadzonymi. Wydaje się, że nasz system penitencjarny ciągle stoi jeszcze przed rzeczywistym zmierzeniem się z tym problemem. Dlatego niezwykle ważne jest stałe monitorowanie tej części populacji więziennej.